# Śniadanie Akredytacyjne

W dniu 23 marca 2017 r. odbyło się pierwsze Śniadanie Akredytacyjne. Z inicjatywy Polskiego Centrum Akredytacji spotkania takie odbywać się będą cyklicznie. W tym kameralnym wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele kilku laboratoriów, zastępca dyrektora PCA, prezes Pollabu, a moderatorem był prezydent Centrum im. Adama Smitha. Dyskusja toczyła się wokół bardzo gorącego tematu – nowej wersji normy 17025.

Andrzej Sadowski (Centrum im. A. Smitha) przypomniał, że 25 lat temu udzielono pierwszej w Polsce akredytacji laboratorium. A w drugiej połowie bieżącego roku spodziewamy się opublikowania nowej wersji normy 17025. Ciągły proces zmian w gospodarce, dążenie do konkurencyjności towarów i usług wymusza wprowadzanie znormalizowanych nowych standardów w badaniach i procesach akredytacji i certyfikacji.

Tadeusz Matras (PCA) omówił kierunek zmian w normie. Uspokoił przedstawicieli laboratoriów; przebudowa systemów jakości wdrożonych w laboratoriach nie spowoduje konieczności poniesienia dużych nakładów na inwestycje jakie będą musiały towarzyszyć przebudowie systemu.

Andrzej Brzyski (Pollab) zauważył, że od momentu, gdy pojawiła się informacja o nowej normie laboratoria zaczęły się interesować, szczególnie aspektem organizacyjnym i finansowym zmian wymaganych przez nową wersję normy. To przejaw dojrzałości – ocenił prezes Pollabu – wszyscy dobrze wiedzą, że jest jeszcze dużo czasu do terminu wprowadzenia przepisów, a jednak interesują się rodzajem zmian i szkoleniami z zakresu nowych regulacji. Pollab wstrzymuje się z organizowaniem szkoleń, bo norma w swej ostatecznej formie nie została jeszcze opublikowana. W roku bieżącym organizowane sympozja przez Pollab poświęcone będą w całości właśnie tematyce związanej z jakością badań i wymaganiom nowej normy. Zarząd Pollabu deklaruje chęć gruntownego przygotowania swoich członków do wdrożenia nowej normy. Współpraca z PCA z Pollabem, od lat układa się całkiem dobrze, prezes jest spokojny o jakość merytoryczną sympozjów, podczas których członkowie otrzymają informacje wprost ze źródła.

Ewa Bulska (wiceprezes Pollabu) zauważyła, że nowa norma niesie ze sobą ogromne wyzwanie dla laboratoriów, ale z drugiej strony, co trzeba wyraźnie podkreślić, że wraz z tą normą wymagania merytoryczne nie zmienią się. Od laboratoriów wymagana nadal będzie systematyczna, rzetelna praca w reżimie tych samych norm przedmiotowych. Problem może stanowić jedynie nowa narracja tych wymagań. To jest zadanie dla Pollabu i PCA, by przekazać inny sposób patrzenia i rozumienia zapisów normy.

Sens wypowiedzi Ewy Bulskiej potwierdził Tadeusz Matras. Istota wymagań (w nowej normie) pozostaje ta sama, zmienia się kąt widzenia i sposób dokumentowania. Odchodzimy od „papierowej akredytacji" w stronę „akredytacji kompetencji". Ważne jest to, czy osiągamy cel i jak wygląda proces dochodzenia do wyznaczonego celu. Obowiązkiem laboratorium będzie teraz ocena poziomu ryzyka. Laboratoria generują wyniki, które są podstawą podejmowania strategicznych decyzji technologicznych i logistycznych. Klient będzie oczekiwał od laboratorium więcej wiedzy eksperckiej czyli komentarza do wygenerowanych wyników. Te słowa dyrektora PCA skomentował Andrzej Sadowski: A zatem nowym wymaganiem jest niejako poszerzenie zakresu usług laboratorium.

Ewa Bulska dodała, że ważnym jest by przekonać klienta co ten wynik tak naprawdę oznacza. Sam wynik liczbowy nie zawsze musi być czytelny dla klienta.

Tadeusz Matras kontynuował ten wątek mówiąc, że laboratorium samo będzie określało swój poziom ryzyka. Jeśli będzie oceniony na poziomie 2,5%, to oznaczać będzie, że 2,5% wyników może być niewiarygodne. A zatem laboratorium wraz z wynikiem badania daje klientowi podstawę do podjęcia decyzji. To szczególnie ważne w przypadku regulatorów, urzędów – które nie mają ekspertów którzy mogliby ocenić jakość wyniku i pozio-

mu zgodności z wymaganiami i specyfikacjami. Z drugiej strony to zadanie dla PCA by wskazać te laboratoria, które są gotowe do podjęcia takiego wyzwania.

Andrzej Sadowski zauważył, że norma wprowadza element konkurencji pomiędzy laboratoriami. A poziom ryzyka może być elementem promocji laboratorium na rynku.

Andrzej Brzyski opisał tę sytuację. Do tej pory proces wyglądał tak: laboratorium przyjmowało próbkę, wydawało wynik i na tym rola laboratorium się kończyła. Teraz laboratorium musi ten wynik odnieść do partii wyrobu, do populacji. Wynik nie będzie opatrzony uwagą, że odnosi się do dostarczonej próbki. Wynik musi być wiarygodny dla partii, a to zmienia charakter współpracy z klientem. Teraz klient musi być poinformowany m.in. jak pobrać próbkę by reprezentowała całą partię.

Tadeusz Matras wyraźnie podkreślił – w kontekście współpracy laboratorium z klientem – działalność PCA musi być transparentna, mamy więc ograniczone możliwości konsultowania z laboratoriami konkretnych przypadków i rozwiązań. Przyjmujemy jednak taki sposób komunikowania się z klientami by informacja o konieczności wprowadzania zmian dotarła zarówno do laboratoriów, jak i do ich klientów.

Przedstawicielka laboratorium potwierdziła konieczność zmian w normie i w procesach akredytacji w związku z dynamicznym rozwojem i zmianami na rynku produktów spożywczych. Laboratorium nie może być organizacją wydającą wynik badania, ale musi wiedzieć w jakim celu ten wynik wydaje. W pewnym zakresie powinno być ciałem eksperckim, a to zmienia zakres kompetencji pracowników musi umieć odnieść się do specyfiki próbki badanej i do wymagań.

Andrzej Sadowski przytaczając przykład z polskiej normy, która wymaga by tolerancja grubości tynku była o kilka rzędów wyższa niż to jest wymagane w promach kosmicznych, ocenił, że nie należy przesadzać z śrubowaniem wymagań. Generalnie należy zastanowić się nad potrzebą stanowienia wysokich wymagań dla niektórych wyrobów. Taki wniosek zgodnie potwierdzili uczestnicy dyskusji.

Dyrektor Tadeusz Matras w kilku słowach przedstawił harmonogram wdrażania nowej normy. PCA zbuduje taki plan oceny laboratoriów, który pozwoli na ukończenie procesu przed upływem 3-letniego okresu przejściowego. PCA nie narzuca laboratoriom wdrażania nowego systemu, to laboratorium składać będzie wniosek o poddanie się auditowi wg zasad znowelizowanej normy. Wielkim wyzwaniem dla PCA, podczas przejścia akredytacji papierowej do kompetencyjnej, będzie przygotowanie merytoryczne i mentalne auditorów do nowej roli.
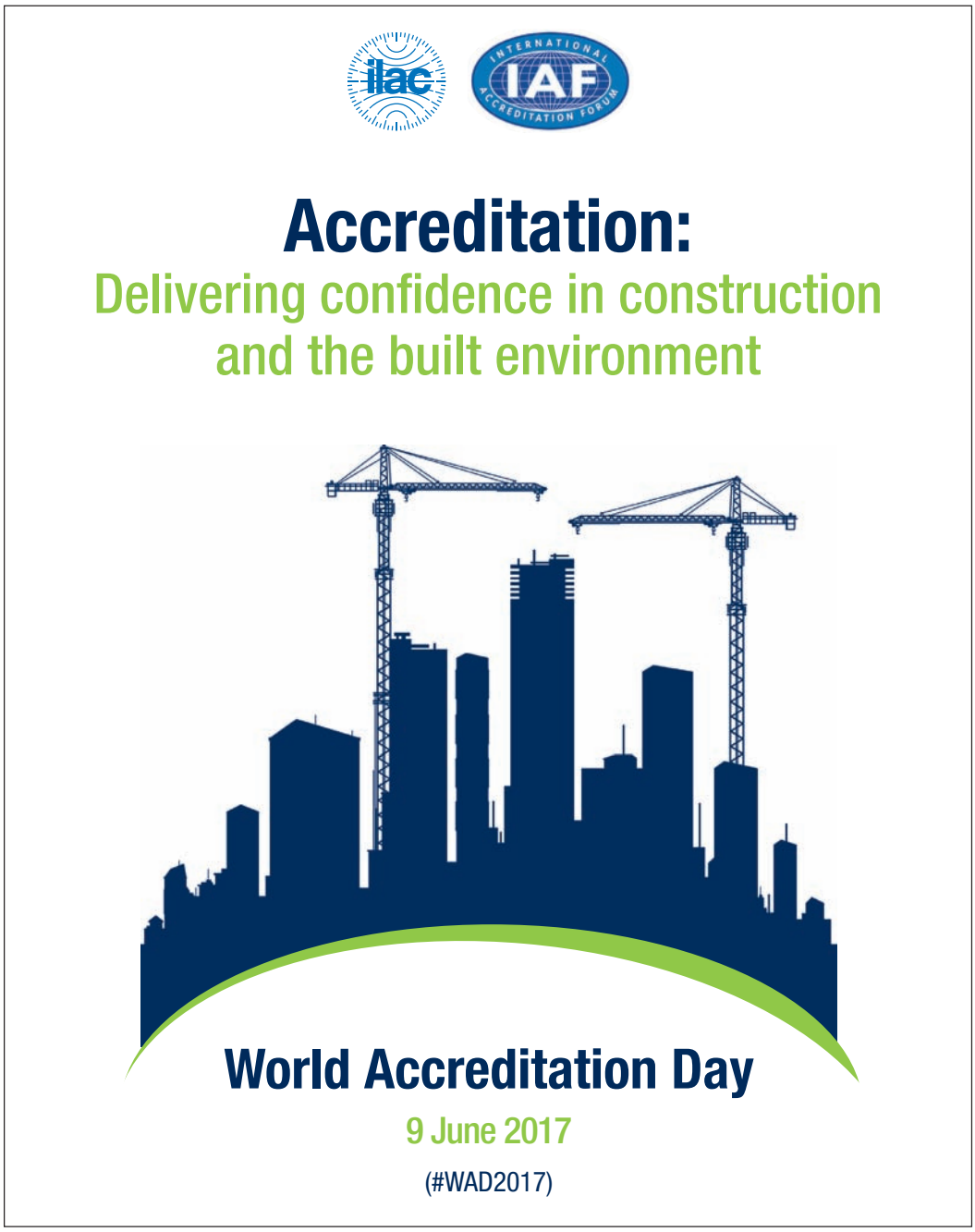
*mr*